

# WYZNACZAMY NISKOEMISYJNY KIERUNEK

Powinniśmy, jako branża, podejmować wszelkiego rodzaju inicjatywy, aby stwarzać warunki do produkcji betonów, w których ślad węglowy będzie minimalizowany.

**Dyrektor Zarządzający,  
Prezes Zarządu Górażdże Beton**

**PRZEMYSŁAW  
MALINOWSKI**



**Grzegorz Przepiórka: Mija ponad półtora roku, odkąd objął Pan funkcję prezesa zarządu w Górażdże Beton. Jak odnalazł się Pan w nowej rzeczywistości?**

Przemysław Malinowski: To był czas testu zdolności adaptacyjnych. Najpierw moich osobistych zdolności w tym zakresie, a po kilku miesiącach zdolności całej organizacji. Na starcie najważniejsze było poznanie specyfiki tego biznesu i poznanie zespołu. Jestem przekonany, że o sile firmy stanowią ludzie. Wierzę, że otwarta komunikacja oraz jasne zasady współpracy są kluczowe w tworzeniu dobrze funkcjonujących zespołów. Taki właśnie zespół chciałem zbudować w naszej firmie i to się udało. Mamy silną ekipę zarówno w obszarze sprzedaży, produkcji, jak i logistyki. W Górażdże Beton działa zespół ludzi, którzy potrafią ze sobą współpracować. Prawdziwy test zdolności adaptacyjnych oraz sprawności zespołu przyszedł już w marcu ubiegłego roku. W ciągu kilku dni trzeba było przearanżować nasze codzienne

funkcjonowanie i w nowej rzeczywistości, z mocno ograniczonym kontaktem osobistym, zadbać o bezpieczeństwo pracy oraz bezpieczeństwo dostaw do klientów. Dzięki zaangażowaniu naszej załogi i doskonałej współpracy z naszymi klientami ten test zdaliśmy z bardzo wysoką oceną.

Poświęciliśmy ten czas również wdrożeniu narzędzi cyfrowych, usprawniających współpracę z naszymi klientami. Takim przykładem może być znakomicie przyjęta aplikacja OnSite, która pozwala naszym klientom na śledzenie realizacji dostaw betonu na budowę. To rozwiązanie poprawia komunikację z odbiorcami i czyni nas firmą transparentną, co jest dla nas szczególnie istotne we współpracy. Pracujemy nad kolejnymi narzędziami, których wdrożenie chcemy rozpocząć jeszcze w tym roku.

**G.P.: Jaki wpływ pandemia miała na funkcjonowanie branży?**

P.M.: Zgadzam się z tezą, że cały sektor budowlany odegrał i wciąż odgrywa rolę stabilizatora całej go-

spodarki. Szybko musieliśmy się dostosować, zmienić zasady funkcjonowania, zwiększyć reżim sanitarny, a także jeszcze mocniej postawić na bezpieczeństwo. Błyskawicznie zmieniali się też nasi klienci, i to oni byli wielokrotnie dla nas dodatkowym motywatorem do działania.

Oczywiście na początku również u nas zrodziła się niepewność związana z dalszym funkcjonowaniem zarówno wśród naszych klientów, jak i pracowników. Musieliśmy zatem zadbać także o ten obszar bezpieczeństwa. Szybko wdrożyliśmy wszelkie możliwe procedury i środki bezpieczeństwa, tak aby maksymalnie chronić naszych pracowników przed potencjalną groźbą zarażenia, żeby zminimalizować skutki pandemii dla naszej organizacji.

**G.P.: Jak zarządzać firmą w warunkach pandemii?**

P.M.: Tu znów siła zespołu okazuje się kluczowa. Ze względu na charakter działalności w większości nie mogliśmy pozwolić sobie na pracę zdalną. Wytwórnice działały,

nieprzerwanie produkowały beton. Pracownicy funkcjonowali w bardzo dużym reżymie bezpieczeństwa. Stałem się być cały czas w kontakcie z załogą, podobnie jak pozostali dyrektorzy. Podjęliśmy decyzję, że nie pracujemy w trybie home office, skoro nasi ludzie nie mogą, ale dbamy o zachowanie dystansu i wszystkich innych zasad bezpieczeństwa. Z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że potrafiliśmy bardzo dobrze zaadaptować się do nowych warunków oraz umiejętnie, jakkolwiek by to nie zabrzmiało, zarządzać pandemią.

#### **G.P.: Jak rysuje się 2021 rok dla branży?**

P.M.: Z moich obserwacji rynku wynika, że nie powinno być źle. Oczywiście wciąż musimy brać pod uwagę różne scenariusze rozwoju sytuacji epidemiologicznej, ale wszystko wskazuje na to, że 2021 rok może okazać się dobry dla branży. Mamy za sobą dwa miesiące ostrzejszej niż w ubiegłym roku zimy, jednak wszystko wskazuje na to, że perspektywa kolejnych miesięcy rysuje się pozytywnie.

#### **G.P.: W których segmentach dostrzegacie szanse? A gdzie raczej nie jest obiecująco?**

P.M.: Najbardziej dotknięty pandemią został segment budownictwa biurowego. Liczba obiektów oddanych do użytkowania znacząco spadła, z racji tego, że wiele firm zdecydowało się na pracę w systemie home office. Ta sytuacja będzie się pogłębiać i raczej trudno tutaj liczyć na znaczący wzrost, choć również w tym segmencie widzimy potencjał w dłuższej perspektywie. Wierzymy, że w kolejnych latach wygra potrzeba pracy w biurze i rozdzielenia życia zawodowego od prywatnego. Rośnie natomiast branża infrastrukturalna – drogowa oraz kolejowa.

Aplikacja OnSite pozwala naszym klientom na śledzenie realizacji dostaw betonu na budowę. To rozwiązanie poprawia komunikację z odbiorcami i czyni nas firmą transparentną.

Od dwóch lat obserwujemy znaczny wzrost nakładów na budowę i rozbudowę linii kolejowych. W tym obszarze szczególnie upatrujemy szansy. Widzimy tu ambitne plany PKP PLK, które w tym roku będą miały znaczący wpływ na potencjał rynku. Cały czas dobrze ma się branża budownictwa mieszkaniowego. Reasumując, stawiamy na pewno na branżę mieszkaniową i infrastruktury, ale mamy na uwadze też hale produkcyjne i centra logistyczne – ten segment w tym roku też będzie się dalej rozwijał.

#### **G.P.: Jakie jeszcze wyzwania, oprócz pandemii, są kluczowe?**

P.M.: Wierzę, że z pandemią uporamamy się w najbliższych miesiącach, ale długofalowo najważniejszym wyzwaniem są zmiany klimatyczne. Skoro beton odpowiada za ponad 60 procent produkcji CO<sub>2</sub> w budynkach, nie możemy stać biernie. Redukcja śladu węglowego w budownictwie nie odbędzie się bez prawdziwie niskoemisyjnych betonów. Na tym właśnie skupiamy nasze działania, wspierani przez Centrum Badań i Wdrożeń Produktów Grupy Górażdże oraz przez centra B+R koncernu. Mam oczywiście świadomość, że redukcja nie nastąpi z dnia na dzień, bo budowanie świadomości

wymaga czasu. Powinniśmy mimo to, jako branża, podejmować wszelkiego rodzaju inicjatywy, aby stwarzać warunki do produkcji betonów, w których ślad węglowy będzie minimalizowany. Stąd potrzeba zmiany portfolio w kierunku betonów niskoemisyjnych.

Transformacja oznacza długoterminowy proces, w którym potrzebne jest też wsparcie rządu. Bez działań legislacyjnych nie będzie możliwe jego uruchomienie, bez uwzględnienia śladu węglowego w postępowaniach przetargowych ta zmiana nie będzie dość efektywna.

#### **G.P.: Z tematem ekologii żywo wiąże się kwestia gospodarki obiegu zamkniętego.**

P.M.: Beton idealnie wpisuje się w tę ideę. Śledząc cały cykl życia tego produktu, widać jasno ten potencjał. Począwszy od surowców, które w dużej części stanowią produkty uboczne z procesów produkcyjnych z innych gałęzi przemysłu, do ostatniego etapu, czyli ponownego wykorzystania betonu do podbudów, stabilizacji gruntów czy też jako kruszywo do betonu. Aby jednak móc beton w postaci kruszywa stosować powtórnie, potrzebne są zmiany przepisów i mechanizmy wsparcia. Przykładem tu może być Holandia, gdzie na etapie powstawania inwestycji określana jest minimalna zawartość materiałów z recyklingu, a sięga ona nawet 30%. Właśnie takich działań stymulujących walkę ze skutkami zmian klimatycznych potrzebujemy. Traktujemy Zielony Ład jako ogromną szansę na prawdziwą zmianę, mimo że ta transformacja wymaga czasu i systemowego zaangażowania wszystkich stron. ■

